

Wyrok z dnia 27 stycznia 2004 r., II CK 389/02

Nie można wymagać od spedytora, aby przy każdej przesyłce przeznaczonej do przewozu sprawdzał, czy profesjonalny przewoźnik zastosował właściwy środek transportu.

Sędzia SN Henryk Pietrkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Teresa Bielska-Sobkowicz

Sędzia SN Mirosława Wysocka

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Ryszarda O. przeciwko "C.H.S. Spedytorzy Międzynarodowi", spółce z o.o. w S. o zapłatę 89 087 zł, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 27 stycznia 2004 r. kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 marca 2002 r.

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 14 marca 2002 r. oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 29 marca 2001 r., na podstawie którego zasądzona została od pozwanego, jako spedytora, na rzecz powoda kwota 89 087 zł z odsetkami tytułem odszkodowania za szkodę powstałą w przesyłce towarów, przewożonej przez wybranego przez pozwanego przewoźnika. Według dokonanych ustaleń, powód był odbiorcą lakierów, które zwykle wysyłane były przez szwedzkiego producenta do S. Tam składowane były w magazynach celnych strony pozwanej do chwili ich odbioru przez powoda, który własnym transportem przewoził je do C.

W dniu 10 grudnia 1996 r. pozwany przyjął do swojego magazynu przesyłkę lakierów przeznaczonych dla powoda, na podstawie międzynarodowego listu przewozowego, w którym szwedzki nadawca jako odbiorcę przesyłki wskazał

powoda, mającego siedzibę w C., i przyjął na siebie koszty przesyłki do S. Wobec tego, że w tym czasie temperatura nie przekraczała 5° C, a powód nie dysponował środkiem transportu zapewniającym przewiezienie lakierów w bezpiecznej temperaturze powyżej 5° C, powód w telefonicznej rozmowie z pracownicą strony pozwanej uzgodnił, że pozwany zleci przewóz przesyłki przewoźnikowi „S.” sp. z o.o., z którym stroną pozwaną łączyła stała umowa w zakresie przewozów krajowych. Na podstawie zlecenia wystawionego przez stronę pozwaną, w którym zaznaczono temperaturę przewozu + 5° C, lakiery przewożone były przez przewoźnika „S.” w dniach 20-24 grudnia 1996 r. samochodem nie zapewniającym przewozu w temperaturze co najmniej 5° C., co spowodowało zmarznięcie lakierów. Powód dokonał odprawy celnej w S.S., uiszczając z tego tytułu ponad 20 000 zł, jednak odmówił odebrania przesyłki, gdyż zamrożone lakiery stały się bezwartościowe i nieprzydatne do prowadzonej przez niego produkcji mebli. Strona pozwana w fakturze wysłanej do powoda zażądała zapłaty za czynności spedycyjne i przewozowe, którą po zgłoszeniu przez powoda żądań odszkodowawczych anulowała.

Mając na względzie te ustalenia Sąd Apelacyjny uznał, że zlecenie przewozu profesjonalnemu przewoźnikowi nie zwalnia pozwanego od odpowiedzialności za szkodę powstałą w przesyłce, pozwany bowiem nie wykonał własnego obowiązku starannego działania, wynikającego z umowy spedycji. Zamieszczenie w liście przewozowym wzmianki „towar wrażliwy na mróz, temp. przewozu + 5° C” nie stanowiło wystarczającego działania. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, pozwany powinien sprawdzić, czy wybrany przez przewoźnika środek transportu spełnia wymagania prawidłowej realizacji przewozu. Skoro tego nie uczynił, to – jak podkreślił Sąd Apelacyjny – „bezprzedmiotowy jest zarzut naruszenia przepisów art. 474 i 799 k.c. oraz przepisów prawa przewozowego”.

Kasacja pozwanego oparta została na podstawie naruszenia przepisów postępowania – art. 233, 299, 302 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c., a także przepisów prawa materialnego – art. 6, 58, 65 w związku z art. 95 § 2, art. 471, 799 w związku z art. 474 k.c. przez błędną wykładnię i zastosowanie oraz art. 545 § 2 k.c. przez niezastosowanie, a ponadto art. 53 ust. 4 w związku z art. 75 ust. 3 pkt 2b ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. – Prawo przewozowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 50, poz. 601 ze zm.) w związku z art. 362 i 545 k.c., a także art. 1 ust. 1, art. 4 w związku z art. 6 ust. 1d i ust. 2b Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu

drogowego towarów (CMR) sporządzonej w Genewie dnia 19 maja 1956 r. (Dz.U. z 1962 r. Nr 49, poz. 238) – przez niezastosowanie. Skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy „właściwemu sądowi” do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

Zaakceptowana przez Sąd Apelacyjny ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Okręgowy w zakresie dotyczącym dowodów z dokumentów nie budzi zastrzeżeń. Wbrew twierdzeniom skarżącego, miejscem wydania przesyłki na podstawie międzynarodowego listu przewozowego był S. Wpisana w tym liście miejscowość C. oznaczała siedzibę (adres) powoda, dla którego przesyłka była przeznaczona. Z niezakwestionowanych ustaleń wynika, że powód zwykle odbierał przesyłki od swego kontrahenta szwedzkiego właśnie w S. Nie uczynił tego wyjątkowo w grudniu 1996 r. ze względu na niską temperaturę i brak właściwego środka transportu, zapewniającego przewóz lakierów w temperaturze co najmniej + 5° C. Twierdzenie skarżącego, że przewóz powinien zostać dokonany do C. na podstawie międzynarodowego listu przewozowego wystawionego przez nadawcę szwedzkiego oraz wyprowadzone z tego twierdzenia zarzuty naruszenia przepisów Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu towarów (CMR), są bezzasadne.

Skarżący jednak nie bez racji zarzucił, że Sąd Apelacyjny nie dokonał wszechstronnej oceny dowodów na okoliczności, które stanowiły podstawę oceny, że „pozwany powinien sprawdzić, czy „S.” użył właściwego środka transportowego”. Pozostaje to w związku z trafnym zarzutem naruszenia art. 799 k.c. przez błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie.

Uznając kasację w tej części za usprawiedliwioną podnieść należy, że spedytor z istoty pełnionej funkcji może posługiwać się przy wykonywaniu swoich obowiązków innymi osobami. Za ich działania i zaniechania ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 474 k.c. tak jak za własne działanie lub zaniechanie. Wyjątek w tym zakresie dotyczy przewoźników i dalszych spedytorów, którymi spedytor posługuje się przy wykonywaniu zlecenia. Stanowi o tym art. 799 k.c., zgodnie z którym za działania i zaniechania przewoźników i dalszych spedytorów spedytor także ponosi odpowiedzialność, ale ogranicza się ona do winy w wyborze (*culpa in eligendo*). Jeśli ustalone zostało, że strony łączyła umowa, na podstawie której powód zlecił stronie pozwanej dokonanie przewozu przesyłki, a

zatem przy wykonywaniu zlecenia pozwany posługiwał się przewoźnikiem, to odpowiedzialność strony pozwanej powinna być oceniona wyłącznie na podstawie art. 799 k.c., a nie – jak to uczynił Sąd Apelacyjny – art. 474 i 799 k.c.

Wina w wyborze w rozumieniu art. 799 k.c. może polegać np. na posłużeniu się przewoźnikiem niezapewniającym należytego wykonania powierzonych mu czynności. Sąd Apelacyjny wprowadził trafnie wywód, że okoliczność, iż spedytor powierzył wykonanie czynności osobie, która w zakresie swej działalności trudni się przewozem, nie zwalnia spedytora od odpowiedzialności, ale nie objął swą oceną wszystkich – ustalonych w sprawie – okoliczności, które mogłyby doprowadzić do wniosku, że pozwany, powierzając przewóz właśnie firmie „S.”, wykazał brak winy w wyborze. Stwierdzenie Sądu, stanowiące uzasadnienie rozstrzygnięcia przyjętego w zaskarżonym wyroku, że „pozwany nie wykonał własnego obowiązku staranności, wynikającego z umowy spedycji zawartej przez strony” jest niewystarczające, a przede wszystkim nie wyjaśnia, dlaczego Sąd uznał, iż strona pozwana nie wykazała braku swej winy.

Nie budzi wątpliwości, że odpowiedzialność spedytora, rozpatrywana na podstawie art. 799 k.c., opiera się na domniemaniu winy w wyborze, a zatem ciężar udowodnienia braku tej winy i zachowania należytej staranności przy wyborze spoczywa na spedytorze (art. 6 k.c.). Nie wystarczy zatem zbadać tylko obowiązki „wynikające z umowy spedycji zawartej przez strony”, ale także, a nawet przede wszystkim okoliczności, którymi kierował się spedytor przy wyborze przewoźnika. Sama okoliczność, że wybór padł na przewoźnika profesjonalnego – jak już podkreślono – nie jest równoznaczne z brakiem winy w wyborze. W sprawie przeprowadzone jednak zostały na wniosek strony pozwanej dowody na okoliczności, które mogą stanowić podstawę do oceny odpowiedzialności spedytora. Firma „S.” nagrodzona została jako „Firma Transportowa Roku 1997”., należało więc rozważyć i ocenić, czy i ewentualnie jakie znaczenie okoliczność ta miała dla oceny przesłanki „winy w wyborze”.

Przy ocenie winy w wyborze nie można wymagać od spedytora, aby przy każdej przesyłce przeznaczonej do przewozu sprawdzał, czy profesjonalny przewoźnik zastosował właściwy środek transportu. Spedytor powinien jednak – nawet gdy dokonuje wyboru przewoźnika profesjonalnego – mieć pewność, że przewoźnik świadczy usługi na wysokim poziomie, zapewniającym bezpieczeństwo przesyłki. Należyta staranność spedytora w rozumieniu art. 355 k.c. jest

zachowana, jeżeli wykaże, że powierzył określone usługi przewozowe przewoźnikowi, którego profesjonalizm i poziom świadczonych usług budził zaufanie. Zaufanie spedytora oparte musi być na jego wiedzy dotyczącej poziomu usług świadczonych przez wybranego przewoźnika. Powstaje pytanie, czy w czasie bezpośrednio poprzedzającym rok, w którym firma przewozowa „S.” uzyskała tak wysoką pozycję na rynku przewozowym, strona pozwana miała obowiązek sprawdzania, czy firma „S.” dysponuje taborem samochodowym odpowiednim do przewozu przesyłki, zleconego przez powoda. Przeprowadzone dowody z zeznań świadków, którzy wypowiadali się na okoliczność posiadania lub wynajmowania przez firmę „S.” samochodów typu „izoterma”, pominięte zostały przez Sąd Apelacyjny.

Przyjmując odpowiedzialność strony pozwanej, Sądy obu instancji odwołały się do poglądu wyrażonego w orzeczeniu Głównej Komisji Arbitrażowej z dnia 24 kwietnia 1972 r., BO-10510/70 (OSPİKA 1973, nr 5, poz. 102), zgodnie z którym spedytor nie może być zwolniony od odpowiedzialności za przewoźnika, choćby nie ponosił winy w jego wyborze, jeżeli powierzył przesyłkę przewoźnikowi wbrew zleceniu spedycyjnemu. Odwoływanie się do tego, notabene trafnego, stanowiska byłoby uzasadnione, gdyby Sąd Apelacyjny uznał, że strona powodowa nie ponosi winy w wyborze, a powierzenie przesyłki nastąpiło wbrew zleceniu spedycyjnemu. Ustalenia i oceny Sądu Apelacyjnego są wręcz odwrotne. Z ustaleń nie wynika, aby przesyłka powierzona została wbrew zleceniu, a ponadto Sąd uznał, że strona pozwana ponosi winę w wyborze. Pogląd wyrażony w cytowanym orzeczeniu jest więc nieprzydatny w rozpoznawanej sprawie i nie mógł stanowić argumentu dla przyjętego rozstrzygnięcia.

Powołanie w kasacji przepisów Prawa przewozowego (art. 53 ust. 4 w związku z art. 75 ust. 3 pkt 2b) jest skutkiem przyjęcia hipotetycznego stanu faktycznego, a nie ustaleń dokonanych w sprawie, które nie zostały skutecznie zakwestionowane. Zarzut naruszenia tych przepisów ocenić zatem należało jako nieuzasadniony. Z kolei twierdzenie skarżącego o naruszeniu art. 545 i 362 k.c. ocenić należało w kategoriach nieporozumienia, skoro przedmiotem procesu nie było roszczenie z umowy sprzedaży.

Z przytoczonych względów, uznając zarzuty naruszenia art. 233 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 799 i 474 k.c. za usprawiedliwione, Sąd Najwyższy

orzekł, jak w sentencji (art. 393¹³ i 108 § 2 w związku z art. 391 § 1 i art. 393¹⁹ k.p.c.).